

Ks. Janusz KRÓLIKOWSKI

PIERWSZE DYSKUSJE O NOWEJ ENCYKLICE
(Prezentacja encykliki *Veritatis splendor* na Papieskim Uniwersytecie
św. Tomasza
Rzym 29-30 X 1993)

W dniach 29-30 października 1993 r. z inicjatywy rektorów rzymskich uczelni papieskich odbyła się na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza („Angelicum”) w Rzymie prezentacja nowej encykliki Jana Pawła II o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła *Veritatis splendor*. Prezentacja miała na celu ukazanie aktualności encykliki i fundamentalnych aspektów jej lektury we współczesnym kontekście teologiczno-moralnym.

Oficjalne wprowadzenie do prezentacji stanowiło wystąpienie kard. Pio Laghiego, prefekta Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego, który zwrócił uwagę na całościowe znaczenie nowego dokumentu ze szczególnym podkreśleniem jego wymiaru eklesjalnego. Encyklika wpisuje się w wyzwanie, jakie stanowi dla moralności kontekst społeczno-kulturowy, który oddziałuje także na współczesne poszukiwania teologiczno-moralne. Niewątpliwą nowością encykliki jest wskazanie na pozytywną perspektywę moralności chrześcijańskiej, która powinna stanowić punkt odniesienia i „przestrzeń” dla każdego dyskursu moralnego w Kościele. Encyklika wpisuje się w dynamiczną, i tragiczną niekiedy, debatę posoborową nad podstawami etycznymi teologii moralnej. Chodzi o odpowiedź na pytanie, w jakiej perspektywie należy

prowadzić te poszukiwania. Naturalnie, konieczne są punkty stałe: wolność-prawda, sumienie-prawo obiektywne, wybór konkretny-opcja fundamentalna. „Blask prawdy” ukazuje się w działaniu, powinien więc ukazać się także w działaniach teologów moralistów.

Prof. Réal Tremblay z Instytutu Teologii Moralnej „Alfonsianum” zaprezentował wykład *Jezus Chrystus – światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka* będący lekturą chrystologicznej linii dokumentu papieskiego. Wykład moralny encykliki jest skoncentrowany na dwóch liniach przewodnich, których podmiotami są Chrystus i człowiek; linie te łączy element wspólny, którym jest światło prawdy, wychodzące od Chrystusa jako Źródła i odbijające się w człowieku. Chrystologiczna interpretacja podstaw moralności opiera się na fundamentalnym założeniu tradycji chrześcijańskiej, którego najpełniejszą interpretację zaprezentował św. Tomasz z Akwinu twierdząc, że człowiek jest zdolny do poznania prawdy (*capax veritatis*). Wymagania Chrystusa-Światła, wyrażające się w wezwaniu do naśladowania Go, przekraczają siły ludzkie, dlatego sam Chrystus przychodzi człowiekowi z pomocą przez swój „dar”. Jego przyjęcie staje się możliwe, gdy pójdzie za Chrystusem towarzyszy nie tylko „słuchanie” i „posłuszeństwo”, ale

„przyłgnięcie” do Niego i „uczestnictwo” w Jego woli i miłości. Gdy Chrystus mówi: „Ja jestem drogą”, komunikuje się człowiekowi; nie tylko jest pomostem, odbłaskiem, ale samym światłem. W wierze spotykają się nie dwie „samotności”, ale dwie osoby przyciągające się wzajemnie i tworzące komunie.

Oczywiście, przyjęcie wezwania Chrystusa stwarza trudności i u „zwykłego wierzącego wierzącego i u teologa. Powód: wiara jest „przeżywaniem paradoksu” (H. de Lubac). Drogą do ciągłego rozwiązywania tych trudności jest odkrywanie znaczenia, jakie Chrystus nadaje aktowi moralnemu. W świetle Chrystusa każdy akt moralny staje się świadectwem aż do męczeństwa. Każda forma świadectwa chrześcijańskiego potwierdza nienaruszalność życia moralnego, świętość prawa Bożego i godność człowieka, który jest jego podmiotem. Przed dalszymi poszukiwaniami teologicznymi staje m.in. zadanie pogłębiania chrystologii moralności oraz zagadnienia, w jaki sposób Chrystus jest „Światłem człowieka”.

Zagadnieniem współczesnym szeroko diskutowanym, zwłaszcza po encyklice Pawła VI *Humanae vitae*, jest relacja zachodząca pomiędzy Urzędem Nauczycielskim Kościoła i moralnością. Problem ten omówił znany historyk teologii moralnej Louis Vereeke, także z „Alfonsianum”. Historia interwencji Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na polu moralności nie jest zbyt bogata i ma charakter okazjonalny. Właściwą historię tego problemu pisze dopiero nasz wiek, a w sensie ścisłym encyklika *Veritatis splendor*. Świadomość tego znajdujemy w samej encyklice: „Dlatego po raz pierwszy Magisterium Kościoła przedstawia tu szerzej podstawowe

elementy tej doktryny [moralności – J.K.], wskazując kryteria pasterskiego rozeznania, niezbędnego przy rozwiązywaniu złożonych i często kluczowych problemów praktycznych i kulturowych” (VS, nr 115).

Do tej pory w przedstawianiu problemu mieliśmy do czynienia z wyraźnym rozdzieleniem dogmatu i moralności. Na jakiej linii sytuuje się *Veritatis splendor*? Przede wszystkim – i na tym polega jej nowość w tej materii – wskazuje na nierozzerwalną i radykalną jedność wiary i moralności: „Rozpowszechniana jest także opinia, która podaje w wątpliwość istnienie wewnętrznego i nierozzerwalnego związku pomiędzy wiarą a moralnością, tak jakoby tylko wiara miała decydować o przynależności do Kościoła i o jego wewnętrznej jedności” (VS, nr 4). Nie można dopuścić do dychotomii, oddzielającej wiarę od moralności (zob. VS, nr 88). Wynika z tego jasno rola Urzędu Nauczycielskiego Kościoła: „aktualizuje” on i „formułuje” normy moralne z mocą zobowiązania (zob. VS, nr 53). Encyklika Jana Pawła II nie sytuuje się na poziomie systemów filozoficznych i teologicznych, ale na poziomie wiary, jasno odpowiadając równocześnie na błędy (zob. VS, nr 52, 54, 65, 76).

W świetle tego zagadnienia na pogłębienie teologiczne czekają m.in. następujące kwestie: kwestia obowiązywania nauki społecznej Kościoła, formułowanie wskazań konkretnych na poziomie życia społecznego przez Urząd Nauczycielski, relacja biskupi – teologowie, przyczyny rozejścia się wiary i moralności, wiara jako kryterium interpretacyjne w teologii moralnej.

W dyskusji po pierwszych referatach pojawił się problem, jaką „antro-

pologię fundamentalną” zawiera encyklika oraz jaki element decyduje w niej o postaci prawa naturalnego i jego fundamentach. Problemami, na które zdaniem dyskutantów powinno się zwrócić uwagę, są: „otwartość protologiczno-eschatologiczna” człowieka, „krytyka wewnętrzna” encykliki z punktu widzenia jej sześćdziesięcioletniej redakcji, a zwłaszcza analiza wielu pojęć w kontekście ich „tradycyjności” i „nowości”.

Prof. Angel Rodriguez Luño z Ate-
neo Romano della Santa Croce przeana-
lizował z punktu widzenia filozoficzno-
teologicznego zagadnienie „wolności
i prawa”. Skoncentrował swoją uwagę
na Boskim początku prawa naturalnego
oraz na jego uniwersalności i niezmien-
ności.

W mentalności współczesnej mamy
do czynienia, zdaniem A. Luño, z zane-
gowaniem jedności rozumu praktyczne-
go, a w konsekwencji prawa moralnego.
Mentalność współczesna zamykając
człowieka w sobie i urzeczowiając go,
pozbawia go sensu życia. Decydujący
wpływ wydaje się odgrywać tutaj zdomi-
nowanie kultury współczesnej przez
pluralizm polityczny i scjentyzm tech-
niczny. W wyniku tego prawda filozo-
ficzna zeszła na drugi plan oraz uległa
rozbiciu jedność problematyki rozum-
-wiara, wyrażająca się m.in. poszukiwa-
niem mechanistycznie rozumianej „au-
tonomii” moralnej. W celu przełamania
tej sytuacji, która wywarła nieunikniony
wpływ na teologię moralną, należy po-
wrócić do fundamentalnych tradycyj-
nych rozwiązań, których zarys znajduje-
my w *Veritatis splendor* i wyjaśnić je we
współczesnym kontekście (zob. VS,
nr 36n).

Prof. Livio Melina z Papieskiego
Uniwersytetu Laterańskiego przedsta-

wił bogaty treściowo i żywy referat na
temat związków sumienia i prawdy. Na
początku w świetle encykliki omówił ce-
chy charakterystyczne prawdy moralnej.
Prawda moralna ma charakter wew-
nętrzny; ma odniesienie transcendental-
ne – które jest decydujące w poznaniu
prawdy – oraz wymiar praktyczny. Su-
mienie nie tylko „poznaje” prawdę mo-
ralną, ale powinno ją także „uznać”.
Prawda moralna domaga się od sumie-
nia „wspólnaturalności z nią”. Mówiąc
o koncepcji sumienia, podkreślił jej tra-
dycyjność, ze szczególnym zaakcento-
waniem, w duchu encykliki, „konkret-
ności” i „aktywności” sądu sumienia:
bez tego nie ma prawdziwego dobra mo-
ralnego (znajomość normy ogólnej nie
wystarcza do osiągnięcia dobra moral-
nego). Trzecia część referatu prof. Meli-
ny była poświęcona formacji sumienia
w wymiarze chrystologicznym i maryj-
nym. Chrześcijanin powinien dokony-
wać swoich wyborów „w Chrystusie”,
który jest jego żywą i osobową normą
(sumienie nie jest samowystarczalne);
wybory te powinny nosić ślad maryjne-
go „niech się stanie” wypowiedzanego
w wierze i łasce. Punktem charaktery-
stycznym encykliki jest synteza prawdy
moralnej i prawdy osobowej, która jest
możliwa dzięki Chrystusowi. Proble-
mem, na który warto by zwrócić uwa-
gę, jest chrystologiczny wymiar rozumu
praktycznego oraz sądu sumienia.

Drugi dzień prezentacji encykliki
Veritatis splendor otworzył abp Dionigi
Tettamanzi, sekretarz Konferencji Epis-
kopatu Włoch, który mówił o moralności
w jej związkach z odnową życia społec-
znego i politycznego. Encyklika, ze
względu na kontekst społeczno-polityczny,
w który się wpisuje, obejmuje ją
w sposób bezpośredni. Już sam ten kon-

tekst nowej encykliki poszerza wizję moralności społeczno-politycznej. Takie życie społeczno-polityczne potrzebuje odnowy w świetle prawdy i wolności. Nie ma takiego życia bez zajęcia stanowiska wobec prawdy o człowieku, a więc i prawdy moralnej. Wolność społeczna także ma swój logos, który konstytuuje komuniam i dar z siebie. W tym kontekście nowego znaczenia i dynamizmu nabiera wizja polityczna Ojca świętego, którą można nazwać demokracją opartą na wartościach.

W kontekście encykliki i współczesnych problemów społeczno-politycznych należałoby przeanalizować zagadnienie aktów wewnętrznie złych w życiu społecznym i polityce, minimum ethicum w prawie cywilnym, kompetencji Kościoła w konkretnych kwestiach społeczno-politycznych (zasady ogólne nie zawsze wystarczają) oraz chrześcijańskiej wizji politycznej.

Mówiąc o polityce i męczeństwie, jako możliwej konsekwencji wyboru moralnego na tym polu, abp Tettamanzi zakończył referat pięknym życzeniem: „Jeśli nie musimy mieć polityków-męczenników, to obyśmy mieli polityków-świętych”.

Zagadnieniem teologiczno-moralnym żywo dyskutowanym w ostatnich dziesięcioleciach, które doczekało się już wcześniej wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, jest opcja fundamentalna. Jednym z sympatyków tego pojęcia, jak sam przyznał w referacie, jest prof. Guido Gatti z Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego, który właśnie temu poświęcił swoje wystąpienie. Omówił więc znaczenie podstawowego ukierunkowania zbawczego w życiu człowieka, w którym nie wszystkie czyny mają takie samo znaczenie; pod-

kreślił, obecne w encyklice, zagadnienie wolności fundamentalnej, która stanowi rdzeń wolności, jej oparcie, która kształtuje, ukierunkowuje i ocenia. Jak widzi ten problem encyklika? Wyraża swoje „tak” (zob. VS, nr 66), ale zaznacza również swoje „ale”: 1) opcja fundamentalna realizuje się przez wybory konkretne; 2) istnieje grzech lekki i grzech ciężki. Przy analizowaniu tego problemu trzeba być wrażliwym na język, by uniknąć nieporozumień oraz uwzględnić osiągnięcia nowych poszukiwań empirycznych.

Prof. Bartholomew Kiely z Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego mówił na temat aktu moralnego. Analizując część encykliki omawiającą to zagadnienie, szczególnie zaakcentował interpersonalny charakter aktu moralnego w podwójnym odniesieniu: do Boga i do ludzi; najogólniej mówiąc, nie ma aktów „prywatnych”. Akt ludzki jest dobry, jeżeli sprawia wzrost obrazu Bożego w człowieku, a więc gdy jego treść może zostać odniesiona do Boga; gdy wyraża miłość bliźniego; gdy jest godny podmiotu, który go spełnia. Takie ujęcie zagadnienia potwierdza tradycyjne nauczanie Kościoła o źródłach moralności, przy czym encyklika kładzie silny nacisk na jakość moralną przedmiotu oraz znaczenie norm absolutnych (wspomnianych 11 razy w encyklice).

Prezentację encykliki *Veritatis splendor* zakończył wykład prof. Dalmazio Mongillo z Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza na temat związków moralności z nową ewangelizacją. Encyklika jest wezwaniem do „rozeznania”, które dokonuje się przez głoszenie prawdy oraz decyzję osobową i wspólnotową. Nowa ewangelizacja, chociaż nie jest propozycją czysto etyczną, ma

głęboki wymiar moralny; jest zaproszeniem do decyzji w prawdzie, „by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża”. „De-chrystianizacja, dotycząca boleśnie całe narody i społeczności, w których niegdyś kwitła wiara i życie chrześcijańskie, nie tylko powoduje utratę wiary, lub w jakiś sposób pozbawia ją znaczenia w życiu, ale nieuchronnie prowadzi też do rozkładu i zaniku zmysłu moralnego; do zatarcia się świadomości niepowtarzalnego charakteru moralności ewangelicznej, jak i usunięcia w cień fundamentalnych zasad i wartości etycznych” (VS, nr 106). Nowa ewangelizacja wymaga więc zweryfikowania „prazrozumienia”, które określa nasze myślenie i działanie tak na poziomie teoretycznym, jak i praktycznym. Szczególne znaczenie w tym dziele ma autentyzm relacji z Bogiem, polegający na czynieniu prawdy w miłości.

Prezentacja encykliki *Veritatis splendor* zakończyło wystąpienie abpa José Martinsa Saraiva, sekretarza Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego, który dziękując za zorganizowanie tego wydarzenia naukowego, zachęcił szczególnie teologów moralistów do podjęcia zagadnień, na które kładzie na-

cisk encyklika, w duchu odpowiedzialności eklezjalnej.

Omówiona tu prezentacja encykliki *Veritatis splendor*, będąca równocześnie próbą jej lektury teologicznej, potwierdza opinię – na co zresztą wielokrotnie zwracano uwagę w referatach – że teologowie moraliści nie powinni czuć się zapomnianą kategorią teologów, a tym bardziej nie powinni uważać się za bezrobotnych. Na polu teologii moralnej jest dzisiaj być może więcej do zrobienia niż kiedykolwiek w historii; co więcej, misja teologa moralisty nabrała dzisiaj charakteru uniwersalnego. Zwraca na to uwagę papież Jan Paweł II, gdy pisze: „Posługa, do której powołani są dziś teologowie moraliści, ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla życia i misji Kościoła, ale także dla społeczeństwa i ludzkiej kultury” (VS, nr 111). A w innym miejscu dodaje: „Dlatego na teologach moralistach, którzy przyjmują misję nauczania doktryny Kościoła, ciąży poważny obowiązek takiego wychowania wiernych, by byli zdolni do rozeznania moralnego, dążyli do prawdziwego dobra i z ufnością szukali pomocy w łasce Bożej” (VS, nr 113).